

Wojtkowiak, Jakub

Spory o charakter radzieckich planów wojennych w 1941 roku : stan dyskusji i postulaty badawcze

Mazowieckie Studia Humanistyczne 8/2, 291-299

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jakub Wojtkowiak

SPORY O CHARAKTER RADZIECKICH PLANÓW WOJENNYCH W 1941 ROKU – STAN DYSKUSJI I POSTULATY BADAWCZE

Dyskusja na temat militarnych planów Związku Radzieckiego w 1941 r. toczy się w historiografii światowej od wielu lat. Nowego impulsu dodały jej dwa wydarzenia – znacznie szerszy, niż to miało miejsce przed rozpadem ZSRR, dostęp do materiałów archiwalnych oraz, mimo całej zasłużonej krytyki, publikacje książek Władimira Riezuna (Wiktora Suworowa) *Lodołamacz* i *Dzień M*. Przedstawił on w nich swoją wizję radzieckich planów i przygotowywania ataku na III Rzeszę latem 1941 r. Nie ma wątpliwości, że twórczość Riezuna to w najlepszym wypadku publicystyka nie mająca wiele wspólnego z kanonami badania historycznego, jednak szeroki rozgłos, jaki towarzyszył jego książkom spowodował, że problemem zaczęli się poważnie zajmować historycy rosyjscy. I to tylko ich publikacje liczą się naprawdę w dyskusji historiograficznej. Dyskusja w historiografii światowej jest jedynie odbiciem poglądów Rosjan, powielaniem przytaczanych przez nich argumentów merytorycznych. Stan ten wynika z faktu, iż tylko historycy rosyjscy mają dostęp do kluczowych archiwaliów, które są przechowywane w Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej i w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Obie te instytucje nadal są wyjątkowo trudno dostępne badaczom z zagranicy, co powoduje, że tylko Rosjanie mają szansę wniesienia nowych elementów do toczącej się dyskusji, a historiografia reszty świata może jedynie zgłaszać pod ich adresem pewne postulaty badawcze, wskazując kierunek, w którym powinny zdążać ich dalsze poszukiwania archiwalne. Mniejsze znaczenie mają dokumenty zgromadzone w dwóch szeroko dostępnych badaczom (również z zagranicy) archiwach – Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym i Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej.

Podstawą dokumentalną toczącej się dyskusji są głównie dokumenty opublikowane w latach 1992–1997. Przede wszystkim są to projekty planów i plany strategicznego rozwinięcia sił Armii Czerwonej na wypadek wojny, przygotowane

w Ludowym Komisariacie Obrony i w radzieckim Sztabie Generalnym we wrześniu 1940 r. oraz w marcu i maju 1941 r.¹, a także dyrektywy operacyjne wysłane przez Sztab Generalny RKKA dowództwom nadgranicznych okręgów wojskowych (OW) w maju 1941 r. (Zachodni Specjalny OW i Kijowski Specjalny OW – 5 maja, Odeski OW – 6 maja, Leningradzki OW i Nadbałtycki Specjalny OW – 14 maja), które, wraz z rozkazami wydawanymi przez dowództwa okręgów na podstawie tych dyrektyw podległym jednostkom, opublikowali Jurij Gorkow i Ju. N. Siomin². Kluczowym elementem toczącego się sporu są propozycje strategicznego rozwinięcia sił zbrojnych ZSRR na wypadek wojny z Niemcami przedstawione Józefowi Stalinowi po 15 maja 1941 r., przygotowane przez zastępcę szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego generała majora Aleksandra Wasilewskiego i poprawione przez ówczesnego szefa Sztabu Generalnego generała armii Georgija Żukowa.

Dokument ten stanowi jedyny niepodważalny dowód tego, że w najwyższych kręgach Armii Czerwonej poważnie rozważano możliwość dokonania uprzedzającego ataku na Trzecią Rzeszę. Całość propozycji Wasilewskiego i Żukowa idealnie charakteryzuje jedno zdanie: „uważam za konieczne w żadnym wypadku nie oddawać inicjatywy działań niemieckiemu dowództwu, uprzedzić przeciwnika w rozwinięciu [wojsk – J. W.] i zaatakować armię niemiecką w tym momencie, gdy będzie się znajdowała w stadium rozwinięcia i nie zdąży jeszcze zorganizować frontu i współdziałania rodzajów wojsk”³. Dalej następowały szczegółowe plany ześrodkowania sił koniecznych – zdaniem autorów – do realizacji tak postawionego zadania, etapy realizacji planu przygotowań oraz zostały przedstawione główne kierunki planowanych uderzeń. Pytanie, na które nikt do tej pory nie udzielił ostatecznej odpowiedzi i które stanowi o istocie sporów historiografii, dotyczy dalszych losów tej propozycji. Czy została ona zaaprobowana przez Stalina i przystąpiono do jej realizacji, czy też dyktator ją odrzucił? Obie wersje odpowiedzi na tak postawione pytanie mają zarówno zagorzałych zwolenników, jak i przeciwników. Wśród przeciwników wersji o podjęciu

¹ *Soobrażenija ob osnovach strategičeskogo razwiertywanija Woorużionnych Sił Sowiet-skogo Sojuza na Zapadie i na Wostokie na 1940 i 1941 gody*, 18.09.1940, „Wojenno Istoričeskij Żurnal” (dalej – WIŻ) 1992, nr 1, s. 25–29; *Utoczniennyj plan strategičeskogo razwiertywanija Woorużionnych Sił Sowietskogo Sojuza na Zapadie i na Wostokie*, 11.03.1941, WIŻ 1992, nr 2, s. 18–22; *Soobrażenija po planu strategičeskogo razwiertywanija Woorużionnych Sił Sowietskogo Sojuza na sluczaj wojny s Germaniej i jejo sojuznikami, po 15.05.1941* – publikowany kilkakrotnie, np.: w: Ju. A. Gorkow, Krieml, *Stawka, Giensztab*, Twer 1995, s. 302–309; 1941 god, kn. 2, Moskwa 1998, s. 215–220.

² Ju. A. Gorkow, Ju. N. Siomin, *Koniec globalnoj lži o wierolomstwie SSSR*, w: WIŻ 1996, nr 2, s. 2–15; nr 3, s. 4–17; nr 4, s. 2–17; nr 6, s. 2–7; tychże, *O charakterie wojenno-operatiwnych planow SSSR nakanunie Wielikoj Otieczestwiennej Wojny. Nowyje archiwnyje dokumenty*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1997, nr 5, s. 108–129.

³ Cyt. za: 1941 god, kn. 2..., s. 216.

przygotowań do wyprzedzającego ataku należy wymienić przede wszystkim Machmuta Gariejewa i Olega Wiszliowa, którzy jednak nie zawsze zachowują obiektywizm i wręcz dają się ponieść emocjom, mieszkającego w Izraelu Gabriela Gorodeckiego oraz – wspomnianych już – Gorkowa i Siomina, których zasługi w poszukiwaniu nowych dokumentów trudno podważyć. Drugą stroną barykady reprezentują przede wszystkim Michaił Mieltiuchow i Boris Sokołow. Uważany za „rewizjonistę” Władimir Niewieżin – moim zdaniem – zajmuje w sporze stanowisko umiarkowane i nie opowiada się zdecydowanie po żadnej ze stron. Nie do końca jasne poglądy reprezentują również Andriej i Ludmiła Miercałowowie⁴.

Dla zwolenników koncepcji przygotowywania radzieckiego uderzenia prewencyjnego ważnym argumentem na poparcie ich poglądów są słowa wypowiedziane przez Stalina na spotkaniu z absolwentami uczelni wojskowych 5 maja 1941 r. Dyktator, który wcześniej na podobnych spotkaniach ograniczał się do wypowiedziania zwyczajnych w takich wypadkach formułek ideologicznych, tym razem wygłosił obszernie przemówienie, a później, zabierając głos, wypowiedział następujące słowa: „Teraz, kiedy zreorganizowaliśmy naszą armię, wyposażyliśmy ją w nowoczesną technikę dla współczesnej walki, kiedy staliśmy się silni – teraz należy przejść od obrony do natarcia. Broniąc naszego kraju, jesteśmy zobowiązani działać w sposób zaczepny. Od obrony przejść do wojennej polityki działań zaczepnych”⁵. Słowa te miały świadczyć, że Stalin, zdając sobie sprawę z postępującej koncentracji wojsk Trzeciej Rzeszy i jej sojuszników na granicach radzieckich, gotów jest pierwszy przeprowadzić atak i stać się impulsem, który spowodował, że Wasilewski i Żukow zaproponowali wspomniane wyżej, ofensywne zmiany w planie strategicznego rozwinięcia sił Armii Czerwonej.

O przyjęciu zaczepnego planu prowadzenia nadciągającej wojny ma również świadczyć ugrupowanie wojsk radzieckich w przeddzień ataku niemieckiego, fakt iż dowództwo radzieckie już w drugiej połowie maja nie tylko zaczęło grupować w zachodnich okręgach wojskowych praktycznie wszystkie siły, jakimi dysponowało w europejskiej części ZSRR, ale przystąpiło również do przetrzucania na zaplecze jednostek z głębi kraju – Kaukazu, Syberii, Zabajkala itd.,

⁴ Zob. W. A. Niewieżin, *Strategičieskije zamysły Stalina nakanunie 22 ijunia 1941 goda (po itogam „niezaplanirowanej diskussii” rossijskich istorikow)*, „Otiecziestwiennaja Istorijska” 1999, nr 6, s. 108–119; materiały międzynarodowej konferencji: *Wojna i politika 1939–1941*, A. O. Czubarjan (red.), Moskwa 1999. Interesującego nas problemu dotyczą artykuły Gorodeckiego, Gariejewa, Gorkowa i Siomina oraz Sokołowa. Ostatnio stanowiska niektórych badaczy rosyjskich zarysował A. Czubiński, *Wojna prewencyjna czy planowana agresja? Spory wokół genezy wojny III Rzeszy z ZSRR w latach 1941–1945*, w: *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga Pamiętkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, Poznań 2002, s. 559–567.

⁵ Cyt. za: *1941 god*, kn. 2..., s. 162.

z których formowano armie rezerwy Naczelnego Dowództwa, co pokrywało się, w znacznej mierze, z założeniami planu Wasilewskiego i Żukowa.

Bez wątpienia najdalej w poglądach na temat przygotowywania radzieckiego ataku na Trzecią Rzeszę poszedł w swej pracy *Upuszczonnyj szans Stalina* Michaił Mieltiuchow⁶. Wychodząc z oczywistego założenia, że Stalin zdawał sobie sprawę z nieuchronności konfliktu z Niemcami, formułuje on wnioski podobne do przedstawionych wcześniej przez Riezuna – już nawiązując współpracę z Hitlerem w 1939 r. Stalin szykował się do wojny i to wojny ofensywnej. Z tego punktu widzenia rozpatruje sprawę organizacji i kadr Armii Czerwonej w okresie poprzedzającym wybuch wojny i radzieckie plany wojenne z lat 1940–1941, poświęcając tej problematyce dwa obszernie rozdziały (s. 325–414). Wnioski, jakie Mieltiuchow wyciąga z analizy radzieckich dokumentów, są bardzo radykalne, radykalniejsze nawet od sądów Riezuna – plany radzieckie dotyczące przewidywanej wojny z Niemcami nie tylko miały zdecydowanie ofensywny charakter, ale twierdzi on (s. 411), że pierwotnie atak Rosjan miał nastąpić już 12 czerwca i tylko ucieczka Rudolfa Hessa do Wielkiej Brytanii i obawa przed radykalną zmianą w sytuacji międzynarodowej, jaką spowodowałyby zawarcie sojuszu brytyjsko-niemieckiego (a taki cel tej eskapady określał jako prawdopodobny wywiad radziecki), skłoniły Stalina do odłożenia realizacji planu. Po rozwianiu się obaw wprawiono w ruch całą machinę przygotowań do ataku, lecz tym razem Hiter był szybszy – zaatakował 22 czerwca. Według Mieltiuchowa (s. 414) do 15 lipca Armia Czerwona zakończyłaby przygotowania do wojny i atak nastąpiłby tuż po tej dacie.

Przeciwnicy wersji o przyjęciu przez Stalina propozycji Wasilewskiego i Żukowa powołują się na późniejsze świadectwa pierwszoplanowych uczestników wydarzeń. W 1965 r. Żukow miał opowiedzieć historykowi W. A. Alfiorowowi o okolicznościach powstania planu i reakcji nań Stalina. Według tej relacji propozycje zostały przygotowane pod wpływem wypowiedzi dyktatora z 5 maja. Zapoznawszy się z nimi Stalin miał stwierdzić „Powiedziałem to, by dodać animuszu zebranym, by myśleli oni o zwycięstwie, a nie o niezwykłości armii niemieckiej, o czym trąbią gazety całego świata”. W sprawie samego planu – „Wy co, rozum postradaliście, chcecie Niemców sprowokować?” W ten sposób została – według Żukowa – pogrzebana idea uprzedzającego uderzenia⁷. Ludowy komisarz obrony, marszałek Siemion Timoszenko, kiedy popierał projekt, miał usłyszeć od Stalina podobne słowa: „Wiedźcie, jeśli sprowokujecie Niemców na granicy przesuwać wojska bez naszej zgody, polecą głowy”⁸. Jeszcze inna re-

⁶ M. I. Mieltiuchow, *Upuszczonnyj szans Stalina. Sowietkij Sojuz i borba za Jewropu: 1939-1941 (dokumenty, fakty, suzdienija)*, Moskwa 2000.

⁷ *Ibidem*, s. 374.

⁸ Cyt. za: G. Gorodeckij, „Liedokol”? *Stalin i put k wojnie*, w: *Wojna i politika...*, s. 251.

lacja głosi, że Stalin odpowiedział szefowi Sztabu Generalnego za pośrednictwem swego osobistego sekretarza Aleksandra Poskriebyszewa: „Przekażcie Żukowowi, by nie pisał mi notatek dla prokuratora”⁹.

Gorkow i Siomin twierdzą w związku z tym, że z planu Żukowa i Wasilewskiego została usunięta część dotycząca przeprowadzenia uprzedzającego uderzenia. Dzięki naleganiom szefa sztabu i ludowego komisarza obrony Stalin zgodził się na proponowane w nim posunięcia o charakterze ściśle obronnym. Według tych autorów świadczą o tym dobitnie dyrektywy płynące ze Sztabu Generalnego do dowództw okręgów wojskowych¹⁰.

Wśród przeciwników koncepcji przyjęcia idei o uprzedzającym uderzeniu, zdarzają się również radykalne poglądy. Gorodecki widzi wszystko, także działania o charakterze wojskowym, jako element gry, prowadzonej przez Stalina, który – jego zdaniem – liczył na spotkanie z Hitlerem i zawarcie kolejnego porozumienia radziecko-niemieckiego¹¹.

Spór historyków o charakter radzieckich planów militarnych w 1941 r. jest daleki od zakończenia. Obie strony, zarówno zwolennicy teorii „zaczepnej” jak i „obronnej”, okopały się na zajmowanych pozycjach i coraz częściej można odnieść wrażenie, że cały wysiłek skupiają tylko na znalezieniu błędów i luk w rozumowaniu adwersarzy, a nie widzą własnych. Szczególnie celują w tym obrońcy historycznego *status quo*, którym zdarza się w ferworze dyskusji popełniać wręcz błędy merytoryczne. Ostatnio, np. Oleg Wiszliow broniąc tezy o obronnym charakterze zarówno całej doktryny wojennej ZSRR, jak i planów z 1941 r., bezkrytycznie stwierdził opierając się na wspomnieniach Żukowa, że wszystkie jednostki, które zdążyły z głębi Związku Radzieckiego ku jego zachodnim granicom były niepełnowartościowe, a dywizje strzeleckie miały zmniejszone stany osobowe i liczyły po 8–9 tysięcy żołnierzy i oficerów¹². Nie od dziś zaś wiadomo, że wszystkie jednostki Armii Czerwonej, które stacjonowały na Dalekim Wschodzie – w składzie Zabajkalskiego OW i Frontu Dalekowschodniego, były utrzymywane w podwyższonych stanach etatowych. Jedną zaś z armii formującej się od maja rezerwy Naczelnego Dowództwa była 16 Armia przetrzucana w całości z Zabajkała. Nadmienmy, że wchodzący w skład armii 5 Korpus Zme-

Relacja pochodzi od generała Piotra Laszczenko, który miał ją usłyszeć od samego Timoszenki.

⁹ Ju. A. Gorkow, Ju. H. Siomin, *O charakterie wojenno-operatywnych planów SSSR...*, s. 111.

¹⁰ *Ibidem*, s. 112–113.

¹¹ G. Gorodeckij, „*Liedokol*”? *Stalin i put k wojnie...*, s. 248–250; Por. G. Gorodeckij, *Rokowej samoobman. Stalin i napadenije Giermanii na Sowietkij Sojuz*, Moskwa 1999, s. 237–258.

¹² O. W. Wiszliow, *Nakanunie 22 ijunia 1941 goda. Dokumentalnyje oczierki*, Moskwa 2001, s. 32.

chanizowany był jednym z dwóch w całej Armii Czerwonej w pełni ukompletowany ludźmi i sprzętem¹³. Według niedawno opublikowanych fragmentów wspomnień Iwana Koniewa – w maju 1941 r. mianowanego dowódcą 19 Armii rezerwy Naczelnego Dowództwa, formowanej na bazie sił Północnokaukaskiego OW – już na początku maja zaczęło się uzupełnianie podległych mu jednostek do etatów czasu wojny, a wyruszając na Ukrainę „na trzy tygodnie do rozpoczęcia wojny” były one w pełni zmobilizowane¹⁴.

Mijają się z prawdą również Gorkow i Siomin pisząc, że we wszystkich radzieckich planach wojskowych wypracowanych w okresie międzywojennym „nie był przewidywany atak nie tylko na Niemcy, ale na jakiegokolwiek inne państwo”¹⁵. Pomijam tu już bezsporne agresje na Polskę i Finlandię w 1939 r. Może nie były one „zaplanowane”. Idee przeprowadzenia uprzedzającego uderzenia widać jednak wyraźnie w radzieckich planach odnośnie wojny z Japonią z drugiej połowy lat trzydziestych – i to wypracowywanych zarówno na szczeblu Specjalnej Armii Dalekowschodniej, jak i Sztabu Generalnego. Na przykład w marcu 1938 r. szef Sztabu Generalnego Armii Czerwonej komandarm I rangi, Boris Szaposznikow, pisał: „jeśli my przystąpimy do wojny **przed zakończeniem pełnego ześrodkowania armii japońskiej** [podkr. – J. W.], to nasza przewaga w lotnictwie i czołgach pozwoli nam, nie ograniczając się do aktywnej obrony, przeprowadzić krótkie ataki na kierunkach zabajkalskim, białogwieszczeńskim i przymorskim”¹⁶.

Trudno również przyjąć jako zasadne twierdzenia tychże autorów, że opublikowane przez nich dyrektywy operacyjne Sztabu Generalnego dla dowództw nadgranicznych okręgów wojskowych świadczą o zaaprobowaniu przez Stalina jedynie obronnych działań z planu Wasilewskiego i Żukowa. Dokumenty te zostały napisane i wysłane przed powstaniem planu, nie były więc z nim związane. Ostatnie z nich, skierowane do Leningradzkiego i Nadbałtyckiego Specjalnego OW pochodzą – przypomnę – z 14 maja. Zostały więc sformułowane na podstawie poprawionego planu z marca 1941 r., ten zaś rzeczywiście – przynajmniej na papierze – ma obronny charakter i dyrektywy są jego logicznym wynikiem. Jak wiadomo, że musiały być również późniejsze wytyczne. Świadczą o tym

¹³ I. Drogowoz, *Żelieznyj kulak RKKA, Tankowyje i mechaniziruwannyje korpusa Krasnoj Armii 1932–41 gg.*, Moskwa 1999, s. 22.

¹⁴ I. S. Koniew, *Zapiski komandujuszczego frontom*, Moskwa 1991, s. 539.

¹⁵ Ju. A. Gorkow, Ju. A. Siomin, *O charakterie wojenno-operatiwnych planow SSSR...*, s. 109.

¹⁶ *Notatka szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej dla ludowego komisarza obrony ZSRR marszałka Klimienta J. Woroszyłowa o najprawdopodobniejszych przeciwnikach ZSRR, 24.03.38, w: 1941 god, kn. 2...*, s. 570. Według redaktorów tego zbioru dokumentów, na notatce (zajmuje ona strony 557–571) nie ma żadnych negatywnych opinii, wiadomo również, że mimo trwania wielkiej czystki Szaposznikow za tego rodzaju stwierdzenia nie dał głowy.

dwa opublikowane dokumenty. Pierwszy z nich to sprawozdanie szefa Zarządu Operacyjnego i jednocześnie pierwszego zastępcy szefa Sztabu Generalnego generała lejtnanta Nikołaja Watutina „Informacja o rozwinięciu Sił Zbrojnych ZSRR na wypadek wojny na Zachodzie” z 13 czerwca 1941 r.¹⁷ Dokument ten świadczy o tym, iż w maju nastąpiły zmiany w radzieckich planach wojskowych – zwiększono, w stosunku do założeń marcowych, o trzy dywizje zgrupowanie sił na Zachodzie, przystąpiono do koncentracji pięciu armii rezerwy Naczelnego Dowództwa. Zmiany te musiały znaleźć odbicie w nowych dyrektywach operacyjnych Sztabu Generalnego.

Drugi dokument stanowi jedynie pośredni dowód zmiany planów wojskowych ZSRR w drugiej połowie maja. W czasie procesu przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR, 22 lipca 1941 r., były dowódca Zachodniego Specjalnego OW, generał armii Dmitrij Pawłow, zeznał m.in.: „wojska rejonów umocnionych nie zostały rozwinięte **nawet** [podkr. – J. W.] zgodnie z planem majowym”¹⁸. Zdanie to sugeruje, że później wydano nowe dyrektywy.

Również „rewizjoniści” nie przedstawili ostatecznych dowodów na to, że idea ataku na Trzecią Rzeszę była rzeczywiście realizowana. Ich twierdzenia oparte są w znacznej mierze na poszlakach. Przy dzisiejszym stanie znajomości źródeł nie do przyjęcia jest sąd Mieltiuchowa o pierwotnej planowanej dacie uderzenia radzieckiego – 12 czerwca 1941 r., choć dokonana przez niego nowa interpretacja dostępnych dokumentów godna jest prowadzenia dalszej merytorycznej dyskusji. Warto np. odnieść się do zasadności jego twierdzeń, iż nawet znane dyrektywy Sztabu Generalnego dla dowództw nadgranicznych okręgów wojskowych z pierwszej połowy maja 1941 r., nie mogą być uważane za dowód obronnych zamiarów Stalina, gdyż stanowiły jedynie wstępny etap realizacji szerszego planu operacyjnego¹⁹.

Nie ma wątpliwości, że dostępne dziś źródła nie pozwalają na postawienie niepodważalnej tezy, zarówno o obronnym, jak i zaczepnym charakterze radzieckich planów militarnych w 1941 r. Postulaty badawcze dotyczące dalszego prowadzenia badań nad tym problemem muszą się więc sprowadzać przede wszystkim do kontynuowania poszukiwań w archiwach Federacji Rosyjskiej. Tylko one mogą przynieść w przyszłości satysfakcjonujące rezultaty. Wysiłek rosyjskich uczonych powinien zostać skierowany na odszukanie dyrektyw operacyjnych

¹⁷ *Ibidem*, s. 358–361.

¹⁸ *Protokół zamkniętego posiedzenia Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR, 22.07.41*, w: *Organy gosudarstwiennoj bezopasnosti SSSR w Wielikoj Otiecziestwiennoj Wojnie. Sbornik dokumentow*, t. II: *Naczalo*, kn. 1, 22 *ijunia–31 awgusta 1941 goda*, Moskwa 2000, s. 384.

¹⁹ M. I. Mieltiuchow, *Upuszczionnyj szans Stalina...*, s. 394.

Sztabu Generalnego dla dowództw nadgranicznych okręgów wojskowych wydawanych w drugiej połowie maja i na początku czerwca 1941 r. Należy również odszukać i opublikować dyrektywy, jakie Sztab Generalny wydał dowódcom formowanych i koncentrowanych na zapleczu zachodnich okręgów wojskowych armii rezerwy Naczelnego Dowództwa. Dyrektywy te musiały zostać wydane na piśmie. Świadczy o tym choćby relacja Koniewa, który twierdził, że dyrektywę o rozwinięciu 19 Armii wręczył mu w Moskwie drugi zastępca szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, generał lejtnant Wasilij Sokołowski²⁰. Należy oczywiście kontynuować poszukiwania dokumentu nadrzędnego – planu rozwinięcia sił zbrojnych ZSRR na wypadek wojny wraz z poprawkami naniesionymi na nim pod wpływem sugestii Wasilewskiego i Żukowa. Na podstawie notatki Watutina z 13 czerwca można chyba bezspornie stwierdzić, że nie został on w pełni zaaprobowany przez Stalina. Na pewno nie zdecydowano się na skoncentrowanie na Zachodzie takiej liczby dywizji, jaką postulowali obaj generałowie. Watutin mówił o koncentracji zgrupowania składającego się z 237 dywizji, zamiast postulowanych 258 i tylko dopuszcza możliwość przerzucenia z głębi ZSRR kolejnych 17 dywizji, precyzując jednocześnie ilość środków transportowych koniecznych do wykonania tego zadania²¹.

Co do rozkazów wydawanych przez dowództwa okręgów wojskowych podległym im jednostkom, do szczebla armii włącznie, trudno – jak się wydaje – oczekiwać znalezienia w nich nowych, ofensywnych zadań. Gdyby nawet plan z 15 maja został w swym ofensywnym zamyśle zatwierdzony, przewidywał on, jako pierwszy etap jego realizacji, pełne skoncentrowanie wszystkich armii rezerwy Naczelnego Dowództwa²². Jak wiemy, zadanie to nie zostało wykonane przed wybuchem wojny. Można więc z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać, że przygotowania do podjęcia ewentualnego ataku na szczeblu zachodnich okręgów wojskowych nie wykroczyły jeszcze w tym czasie poza szczebel ich dowództw.

Warto natomiast – jak sądzę – szukać rozkazów i dyrektyw, jakie w tym czasie otrzymały dowództwa korpusów powietrznodesantowych, gdyż w wypadku przyjęcia ofensywnego planu działań, z całą pewnością przypadłaby im bardzo ważna rola w pierwszych godzinach i dniach wojny. Zadania stawiane im w pierwszej połowie czerwca mogłyby rzucić światło na charakter całości planów militarnych ZSRR w tym czasie.

I wreszcie ostatni postulat. Aż dziw bierze, że żadna ze stron toczonej się dyskusji nie odniosła się do problemu represji, które tuż przed wybuchem wojny

²⁰ I. S. Koniew, *Zapiski komandujuszczyego frontom...*, s. 539; Koniew podkreśla, iż był jedyną osobą w dowództwie armii poinformowaną o postawionych jej zadaniach.

²¹ *1941 god*, kn. 2..., s. 359 i 361.

²² *Ibidem*, s. 219.

z Niemcami rozpętał ponownie Stalin na najwyższych szczeblach radzieckiej hierarchii wojskowej. Wszak w maju–czerwcu 1941 r. aresztowanych zostało dwóch generałów pułkowników: Aleksandr Łoktionow i Grigorij Sztern, ośmiu (na ogólną liczbę czterestu) generałów lejtnantów lotnictwa i wielu oficerów niższego szczebla. Wszyscy oni zostali oskarżeni o udział w spisku i rozstrzelani jesienią 1941 r. i zimą 1942 r. Do nielicznych szczęśliwców należał generał armii Kirił Miereckow, aresztowany drugiego dnia wojny, po kilku tygodniach wypuszczony na wolność. Wyjaśnienie kulis tej straszliwej hekatombi może się wiązać, pośrednio bądź bezpośrednio, z ówczesnymi planami wojskowymi Stalina. Wszak jest ona całkowicie niezrozumiała w warunkach prowadzenia przygotowań do wojny, obojętne o jakim charakterze.

Przed historykami rosyjskimi (jeszcze raz podkreślę ich monopol w tej dziedzinie) stoją więc bardzo poważne zadania. Powinni oni zdwoić wysiłki na rzecz ostatecznego wyjaśnienia tej, jednej z najbardziej pasjonujących zagadek II wojny światowej. Być może należałoby wdrożyć wspólny program badawczy dzisiejszych antagonistów, w ramach którego znalazłoby się miejsce dla szeroko zakrojonych poszukiwań nowych dokumentów we wszystkich archiwach rosyjskich. Z pewnością, ze względu na wagę problemu, znalezienie środków finansowych na jego realizację, w ostateczności poza granicami Rosji, byłoby stosunkowo łatwe.